

Prof. dr hab. Wiesław Pływaczewski

Uniwersytet Warmińsko – Mazurski w Olsztynie

Wydział Prawa i Administracji

R E C E N Z J A

**rozprawy doktorskiej Pana mgra Roberta Mrocza pt.
„*Transgraniczny charakter przestępstwa handlu ludźmi.
Zagadnienia prawnokarne i kryminologiczne*” –
przygotowanej pod kierunkiem Pana dra hab. Jacka
Potulskiego, prof. UG**

Uwagi wstępne

Dysertacja Pana mgra Roberta Mrocza jest dość pojemna, liczy bowiem wraz ze spisem tabel 471 stron. Przedmiotem badań w recenzowanej rozprawie uczyniono przestępstwo handlu ludźmi, analizowane z perspektywy prawa karnego i kryminologii. Takie komplementarne ujęcie wyjątkowo aktualnej problematyki nie często spotyka się w literaturze przedmiotu dlatego należy potwierdzić, że wybór tematu pracy jest zasadny i przemyślany.

Praca składa się z 7 rozdziałów. Całość poprzedza wstęp, w ramach którego znalazło miejsce lakoniczne uzasadnienie podjęcia badań. Podobną ocenę należy odnieść do wieńczącego pracę zakończenia, w którym Autor dokonał skrótowej weryfikacji postawionych zadań badawczych oraz zgłosił kilka autorskich propozycji.

W rozdziale I zatytułowanym „*Handel ludźmi – regulacje prawne*” Doktorant omówił polskie i międzynarodowe regulacje prawne odnoszące się do zjawiska handlu ludźmi. Kolejna część opracowania w swoim założeniu ma charakter kryminologiczny („*Kryminologiczne aspekty handlu ludźmi*”). Zawarte w niej rozważania obejmują problematykę sprawcy i ofiary. Całość zamyka analiza etapów czynności

sprawczych (zachowanie sprawcy, metody i środki, cele). Natomiast Rozdział III poświęcony został analizie prawnokarnej przestępstwa handlu ludźmi, przy czym Autor szeroko odniósł się w nim do współczesnych form przedmiotowego przestępstwa.

W kolejnym IV rozdziale analizie poddany został przede wszystkim transgraniczny aspekt handlu ludźmi, ze szczególnym podkreśleniem jego kierunków (pochodzenie ofiar, tranzyt, docelowość). Problematyka ekonomiczna zjawiska została szeroko omówiona w rozdziale V („*Ekonomiczne aspekty handlu ludźmi w ujęciu ponadgranicznym*”). Przedostatnia część pracy dotyczy sytuacji ofiary przestępstwa handlu ludźmi. Klamrą spajająca całość rozważań, w zamierzeniu Autora, jest rozdział VII poświęcony współpracy w zakresie zapobiegania przestępstwu („*Transgraniczny charakter zapobiegania i reakcji na przestępstwo handlu ludźmi*”). Każdą z prezentowanych części rozprawy zamyka syntetyczne podsumowanie.

Temat dysertacji

Nie umniejszając rangi podjętej przez Doktoranta problematyki, należy zwrócić uwagę na brzmienie tytułu rozprawy. Nie do końca trafnie wyeksponowane pojęcie transgraniczności („*Transgraniczny charakter przestępstwa handlu ludźmi(...)*” niejako zamyka możliwość podjęcia jakiegokolwiek dyskusji na temat charakteru badanego zjawiska. Autor *a priori* przyjął, że cecha transgraniczności w odniesieniu do procederu handlu ludźmi jest oczywista. Wydaje się jednak, że zasadniej byłoby uznać wskazany przez Doktoranta problem za jedną z wiodących hipotez badawczych, wymagających naukowej weryfikacji. Zwięzłe ujęcie tematu pracy w brzmieniu: „*Przestępstwo handlu ludźmi. Studium prawne i kryminologiczne*” pozwoliłoby Doktorantowi pogłębioną analizę zasygnalizowanego problemu tym bardziej, że termin „transgraniczność” potraktował Doktorant jako swoisty *leitmotiv* w kilku rozdziałach swojej dysertacji.

Ocena struktury rozprawy i jej merytorycznej zawartości

Oceniana praca w swoim założeniu miała stanowić studium prawno – kryminologiczne, co zostało wprost zaakcentowane w jej tytule. Takie ujęcie analizowanej problematyki zobowiązuje Autora do zachowania

określonej dyscypliny metodologicznej, w szczególności do obowiązku przestrzegania proporcji między zagadnieniami dogmatycznymi lokującymi się w obszarze prawa karnego a kryminologicznymi, mającymi w swej istocie charakter empiryczny.

Dostrzegalny brak czytelnej wizji struktury pracy spowodował, że recenzowana praca jest dla jej odbiorcy mało przejrzysta, a przy tym zawiera szereg uchybień natury formalnej i merytorycznej. Po pierwsze, aż prosi się o wyodrębnienie rozdziału bądź podrozdziału, w którym Doktorant zapoznałby czytelnika z wykorzystanym w pracy warsztatem badawczym. Wprawdzie na s. 11 wstępu Autor wymienia niektóre metody i narzędzia badawcze, takie m.in. jak metoda dogmatyczno – prawna , językowo – logiczna, historyczna, socjologiczna, prawnoporównawcza itd., jednakże brak konkretnego ich odniesienia do poszczególnych części opracowania powoduje, że warstwa metodyczna rozprawy, która powinna zaświadczać o jej wartości i jednocześnie stanowić ściśle ramy dla przemyślanej narracji naukowej jest prawie niedostrzegalna.

Na marginesie poczynionych wyżej uwag należy zauważyć, że Autor w zasygnalizowanej części opracowania popełnia istotny błąd merytoryczny myląc metody i narzędzia badawcze z doktrynami prawnymi (zob. s. 11 – funkcjonalizm prawniczy). Merytorycznych uchybień w pracy jest znacznie więcej. Pojawiają się one już na początku pracy (rozdz. I), na przykład kiedy do źródeł prawa Doktorant zalicza te dokumenty, które z całą pewnością nimi nie są.

Nawiązując do zasadniczych uwag, należałoby zaproponować Doktorantowi przyjęcie skorygowanego planu pracy, który w pierwszej kolejności systematyzowałby jej zawartość. Wydaje się, że rozdział wprowadzający, dotyczący etiologii zjawiska handlu ludźmi, znacząco porządkowałby zawartość opracowania. Takie przykładowe podrozdziały jak: uwarunkowania historyczne zjawiska czy też jego współczesne determinanty pozwoliłyby właściwie uszeregować poszczególne problemy, które w obecnej wersji pracy analizowane są w dość chaotyczny sposób. Nadto na prawach trzeciego podrozdziału wypadałoby wyodrębnić część poświęconą dorobkowi myśli kryminologicznej/wiktymologicznej. Pamiętać należy bowiem, że to dzięki badaniom kryminologów/wiktymologów proceder handlu ludźmi zyskał właściwą rangę na tle innych współczesnych wyzwań

cywilizacyjnych, co pozwoliło praktyce wymiaru sprawiedliwości i organów ścigania na wypracowanie adekwatnej do zagrożeń profilaktyki.

W swoich rozważaniach na temat handlu ludźmi Autor zaledwie sygnałnie odwołuje się do nurtów, kierunków i koncepcji kryminologicznych. A to właśnie dziedzictwo kryminologiczne powinno stanowić punkt wyjścia dla podjętej w pracy dyskusji. Szerszego zdefiniowania wymaga również samo pojęcie „transgraniczności”. Z uwagi na fakt, że termin ten odgrywa w treści rozprawy szczególną rolę, należałoby to uczynić na początku pracy, w ramach rozdziału wprowadzającego.

Na tle przyjętej przez Autora struktury pracy co najmniej skromnie wypada rozdział II (*Kryminologiczne aspekty handlu ludźmi*). Sadzę, że wyeksponowanie takich problemów jak: statystyczny obraz zjawiska – w ujęciu globalnym i regionalnym (unijnym), czy też kompleksowe przedstawienie rozmiarów i nasilenia zjawiska w Polsce - w połączeniu z dość interesującą charakterystyką poszczególnych współczesnych form zjawiska handlu ludźmi przedstawioną przez Doktoranta - pozwoliłoby uzyskać bardziej satysfakcjonujący rezultat badawczy. Przy okazji w tym samym rozdziale wskazane byłoby odrębne omówienie zjawiska handlu dziećmi. Problem ten stanowi współcześnie istotne wyzwanie dla światowej społeczności i krajowych oraz międzynarodowych organów ścigania.

Razieć może również używana przez Autora terminologia na określenie poszczególnych form handlu ludźmi. Na przykład przyjęty termin „*wykorzystanie do pracy przymusowej*” lepiej zastąpić pojęciem „*handel ludźmi w celu świadczenia pracy lub usług o charakterze przymusowym*”, a dość niefortunne sformułowanie „*handel organami*” – terminem: „*handel ludźmi w celu pozyskania komórek, tkanek lub narządów*”. Przy okazji należałoby również zwrócić uwagę na potrzebę rozróżnienia typów rodzajowych przestępstwa (także w kontekście przestępstwa handlu ludźmi) z jego formami kryminologicznymi. Obie kategorie nie zawsze są tożsame, o czym Doktorant często zapomina.

Analiza wspomnianego wyżej rozdziału II nasuwa jeszcze kilka wątpliwości i zastrzeżeń. Kryminologia jak każda nauka posługuje się ściśle określoną i jednocześnie charakterystyczną dla niej terminologią. Użyte przez Autora siatka pojęciowa w podrozdziale 3 rozdziału II

odbiega często od przyjętych standardów. Z tego też powodu sugerowałbym Autorowi podporządkowanie się rygorom kryminologicznej metodologii. Tym bardziej, że w odrębnym rozdziale poświęconym wyłącznie ujęciu fenomenologicznemu zjawiska handlu ludźmi można zaprezentować i gruntownie omówić wszystkie problemy, które stanowią zasadniczy przedmiot, na marginesie dość interesujących, rozważań Doktoranta. Mam tu na myśli wcześniej wskazane zagadnienia, jak również te odnoszące się do takich problemów jak geografia przestępstwa, jego dynamika oraz *modus operandi* sprawcy.

W ocenianym wyżej rozdziale znalazła się również część poświęcona ofierze nielegalnego handlu (rozdz. II, pkt 2). Oczywiście takie ujęcie problematyki byłoby chwalebne gdyby nie fakt, że Autor w rozdziale VI („ *Sytuacja prawna ofiary przestępstwa handlu ludźmi*”) także dotyka materii wiktymologicznej, przy czym tytuł tej części opracowania nie do końca koresponduje z jego zawartością. Zatem kolejnym postulowanym przez recenzenta rozwiązaniem byłoby skonstruowanie wyodrębnionego rozdziału/podrozdziału wiktymologicznego. Zapewne zabieg ten byłby łatwiejszy do realizacji, gdyby Doktorant zaprezentował rezultaty własnych badań poświęconych ofiarom handlu ludźmi (na przykład aktowych) i porównał je z wynikami uzyskanymi przez innych badaczy. Należy zauważyć, że z pozycji prawa karnego i kryminologii brak wydzielonej części badawczej w znacznym stopniu zubożył empiryczną warstwę recenzowanego opracowanie.

Ponadnarodowy charakter przestępstwa handlu ludźmi wręcz obliguje każdego badacza do spojrzenia na to zjawisko z perspektywy przestępczości zorganizowanej. Autor dysertacji o zorganizowanym charakterze niektórych form handlu ludźmi wspomina wielokrotnie przy okazji prezentowania poszczególnych problemów, jednakże, co może zastanawiać, nie podjął próby dokonania szczegółowej analizy wskazanego zjawiska. Fakt ten może budzić szereg wątpliwości tym bardziej, że jak wiadomo „transgraniczność” handlu ludźmi w wielu sytuacjach przybiera zorganizowaną formę. Dlatego dla klarowności opracowania i jego komplementarności włączenie pogłębionych rozważań dotyczących relacji przestępczości zorganizowanej z wybranymi formami handlu ludźmi wydaje się być nie tylko wskazane, ale i konieczne.

Wspomniany już wcześniej rozdział VI, odnoszący się do sytuacji prawnej ofiary przestępstwa, sugerowałbym poprzedzić krótkim wstępem wskazującym na wysiłek wielu pokoleń wiktymologów na rzecz poprawy sytuacji ofiar nielegalnego handlu ludźmi. Obecna redakcja rozdziału nie jest metodologicznie spójna. Doktorant często nie rozgranicza problematyki prawnej, kryminologicznej od języka i zagadnień odnoszących się do zakresu praktyki organów ścigania, co wprowadza niepotrzebny zamęt w odbiorze zawartości rozprawy. Mankamenty te dostrzec można chociażby na przykładzie analizy ustawowych znamion szkodliwych dla dysertacji przestępstw ujętych w kodeksie karnym z 1997 r. Autor prezentuje poszczególne zagadnienia nierzadko w oderwaniu od klasycznej systematyki przyjętej w prawie karnym opartej na przyjętym powszechnie podziale: podmiot przestępstwa i strona podmiotowa, przedmiot ochrony, strona przedmiotowa. Trudno też doszukać się we wskazanej części pracy szerszych rozważań na temat zbiegu przestępstw i zbiegu przepisów ustawy, a jak wiadomo z perspektywy poszczególnych form zjawiska handlu ludźmi jest to zagadnienie kluczowe.

Kolejna uwaga dotyczy wykorzystanej przez Autora literatury przedmiotu. Należy przyjąć, że do większości źródeł krajowych Doktorant dotarł i właściwie je spożytkował. Mam jednak poważne wątpliwości co do kilku ujętych w bibliografii opracowań, bowiem ich autorzy (w tym autor niniejszej recenzji) występują pod zmienionymi inicjałami (zob. poz. 103, 105, 106). Trudno też nie zauważyć niedosytu prac autorów zagranicznych. Doktorant w jednej z wyrażonych w pracy opinii autorytatywnie potwierdza brak opracowań z zakresu stanowiącego główny przedmiot podjętych badań (zob. s.11). Ocena ta nie do końca odpowiada prawdzie. Po prostu nie wykazał on należytego zainteresowania opracowaniami, które od dawna funkcjonują na kryminologicznym rynku wydawniczym, a ich merytoryczna zawartość bezpośrednio koresponduje z problematyką nielegalnego handlu ludźmi – ujmowaną także z perspektywy ponadnarodowej. Uzasadnione będzie zatem zarekomendowanie Doktorantowi, w ramach zalecanej lektury, zaledwie kilka przykładowych monografii. Oto niektóre z nich: S. Mackenzie, *Transnational Criminology. Trafficking and Global Criminal*, Bristol University Press 2020; M.G. Madsen, *Transnational Organized Crime*, London –New York 2009; S. Okubo, L.J. Shelley, Human Security, *Transnational Crime and Human Trafficking*, Routledge 2011.

Ponadto z najnowszych opracowań krajowych polecam, nieuwzględnioną także przez Doktoranta, wyjątkowo cenną lekturę, jaką niewątpliwie jest monografia A. Łyżwy pt. „*Handel ludźmi. Studium prawnokryminologiczne*”, Olsztyn 2019., ss.469.

Odnosząc się do zgłoszonych przez Autora wniosków i postulatów należy przyjąć, że aczkolwiek nie należą one do odkrywczych, wnoszą jednak nową wartość do naukowego dyskursu. Trudno Autorowi odmówić praktycznej znajomości problematyki, którą obrał za przedmiot swoich badań. W tym zakresie wykazał się dużą kompetencją. Jednak jak pokazuje lektura pracy przełożenie tej wiedzy na język nauki nie jest zadaniem łatwym. Stanowi ono poważne wyzwanie dla każdego badacza aspirującego do uzyskania stopnia naukowego. Niestety w wielu wskazanych obszarach pracy Autor nie do końca sprostął temu imperatywowi.

Na zakończenie należy zauważyć, że opracowanie zawiera szereg istotnych uchybień natury formalnej. Niestety widoczne są one już na stronie tytułowej, a także w spisie treści oraz w pozostałych partiach rozprawy (zob. m.in. s. 253). Także zaprezentowany język pisarski nie zawsze zachęca do lektury pracy. Jak już wcześniej wspomniałem liczne neologizmy, sformułowania potoczne, publicystyczne a także mieszanka terminów wprost przejętych z języka praktyki nie ułatwiają percepcji treści recenzowanej pracy (np. „*tygiel wykorzystania ofiar*”, s 423). Z całą pewnością ponowna wnikliwa korekta językowa pracy spowodowałaby, że zawartość dzieła mogła być bardziej przystępna dla czytelnika.

Konkluzja

Uważam, że wskazane w niniejszej recenzji zastrzeżenia i uwagi nie pozwalają na tym etapie postępowania kwalifikacyjnego uznać ocenianą rozprawę doktorską za oryginalne rozwiązanie problemu naukowego (zob. art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym (...) – Dz. U. z 2018 , poz. 1669. Wprawdzie przedmiotowe opracowanie posiada potencjał wynikający z podjętej problematyki, zwłaszcza odnoszący się do sfery praktycznej analizowanej tematyki, jednak *wymaga ono rzetelnej i krytycznej rewizji, zgodnie z zawartymi w niniejszej recenzji uwagami*. W szczególności proces naprawczy należy podjąć w odniesieniu do założeń metodycznych

ocenianej dysertacji. Wskazane jest również wzbogacenie pracy o teoretyczny i praktyczny dorobek kryminologii/wiktymologii. Niezbędne jest również przeredagowanie poszczególnych rozdziałów wskazanych w recenzji, a także wyeliminowanie uchybień natury formalnej. Ponadto zaleca się pogłębienie dość ubogiej warstwy porównawczej opracowania.

Zatem, mając na uwadze treść par. 6 ust. 6 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 19 I 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków prowadzenia czynności w przewodzie doktorskim (...) uważam, że **recenzowana rozprawa wymaga uzupełnienia i poprawienia.**

Wiesław Gęcaszowski